

Sygn. akt II C 658/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Barbara Pyz-Kędzińska
Protokolant:	Ewa Pigul

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 29 czerwca 2020 r.

sprawy z powództwa C. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

I. oddała powództwo główne;

II. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta 30 stycznia 2006 roku pomiędzy C. N. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

III. ustala, iż (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosi koszty procesu w całości i pozostawia ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt II C 658/17

UZASADNIENIE

W dniu 28 kwietnia 2017 r. C. N. wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., w którym zażądała zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 34 162,90 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Jako żądanie ewentualne powódka zgłosiła stwierdzenie nieważności całej umowy kredytu zawartej 30 stycznia 2006 r., a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że 30 stycznia 2006 r. zawarła z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (ówcześnie (...), a obecnie (...) S.A. z siedziba w W.) umowę o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 150 000 zł waloryzowany do CHF. W jej ocenie klauzule umowne zawarte w umowie i regulaminie dotyczące określenia wysokości kursu waluty CHF stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Postanowienia te kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. W szczególności zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. C. N. podniosła, że

w dniu zawarcia umowy o kredyt została wprowadzona w błąd przez pracowników pozwanego banku, których zapewnienia doprowadziły do zawarcia niekorzystnej umowy. Podkreśliła, że bank arbitralnie narzucił warunki umowy i ubezpieczenia, odebrał również możliwość swobodnego wyboru towarzystwa ubezpieczeniowego. Żadne postanowienia umowy, w szczególności te dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Powódka otrzymała umowę do podpisu w dniu jej zawarcia. Bank w umowie kredytu zawarł jedynie kwotę wyrażoną w walucie polskiej, natomiast saldo zadłużenia kredytobiorcy zostało wyrażone w CHF w harmonogramie spłat. W ocenie powódki powoduje to, że kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe zawsze będzie to inna kwota. Nadto, wskazała, że bank obarczył ją zawyżonymi opłatami z tytułu rat kredytowo-odsetkowych i na skutek bezpodstawnego wzbogacenia uzyskał od niej nienależną mu kwotę 34 162,90 zł. (pozew k. 1-8)

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w całości. Wskazał, że powódka argumentując zasadność powództwa opiera się na nieaktualnej treści umowy o kredyt, bowiem strony kilkakrotnie zawarły aneksy do umowy, a ponadto powódka miała zagwarantowane prawo do spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Pozwany podniósł, że powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia. W jego ocenie zastrzeżenie budzi zgłoszenie niniejszego żądania jako ewentualne, skoro ma dalej idący charakter. Nadto zakwestionował, aby żądana kwota – 34 163 zł była właściwa dla żądania stwierdzenia nieważności całej umowy kredytu. Pozwany podniósł, że udzielanie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej nie jest sprzeczne z prawem. Nadto, konstrukcja umowy kredytu była prosta i nie zawierała żadnych elementów konstrukcyjnych, które mogłyby być niejasne, bądź niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta.

Z wykonywaniem umowy nie jest związane żadne inne ryzyko, niż ryzyko kursowe związane ze zmianą kursów walut obcych. Nadto, pozwany podniósł, że ryzyko kursowe obciąża obie strony w równym stopniu. Bank podniósł, że w momencie zawierania umowy oferował również kredyty złotówkowe, jak i waloryzowane kursem walut obcych, zaś wybór konkretnej oferty i wariantu zależał wyłącznie od powódki. Podkreślił, że powódka sama zawnioskowała o udzielenie kredytu waloryzowanego. Nadto, informował powódkę o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem takiego kredytu, a także w sposób wyraźny formułował zasady spłaty kredytu, już na etapie wnioskowania o jego udzielenie. Podważył również rzetelność sporządzonych obliczeń, które w jego ocenie, zostały oparte na założeniach niewynikających z umowy kredytu. Pozwany podkreślił, że brak było dowolności w ustalaniu kursów walutowych i stóp procentowych przez pozwanego banku, bowiem powódka sama wybrała ofertę rat malejących. Bank zaprzeczył również naruszeniom dobrych obyczajów i rażącemu naruszeniu interesu konsumenta. (odpowiedź na pozew k. 42-84)

Postanowieniem z 26 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia

w W. sprawdził wartość przedmiotu sporu oznaczony przez C. N.

i określił ją na kwotę 150 000 zł, a także stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie. (postanowienie k. 363)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 stycznia 2006 r. C. N. podpisała z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego położonego w N. przy ul. (...) na działce (...) w wysokości 150 000 zł. (§ 1 ust. 1A umowy).

W umowie kwota kredytu wyrażona została w złotych polskich. Podano, że kwota kredytu wynosi 150 000 (§ 1 ust. 2 umowy). Waluta CHF została wskazana jako waluta waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3 umowy).

Okres kredytowania ustalono na 228 miesięcy, tj. od 30 stycznia 2006 r. do 10 stycznia 2025 r., a spłata kredytu miała nastąpić w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych uiszczanych do 10 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 4 - 6 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, w II transzach (§ 5 ust. 1 i 2 umowy). W umowie ustalono, że bank udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel wskazany w §1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu. (§ 7 ust. 1 umowy).

Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu wynosiło 2,45%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A.

i (...) S.A. oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,00 punktu procentowego (p.p.) i wynosić będzie 3,45%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. miało nastąpić od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 umowy).

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 225 000 zł (§ 3 ust. 1 umowy), przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w ust. 1 §3 na kwotę nie niższą niż 258 000 zł do czasu zakończenia inwestycji – przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, będącej w stadium budowy, obciążonej hipoteką określoną w ust 1 §3 na kwotę nie niższą niż 113 000 zł. Umowy ubezpieczenia winny być zawarte z towarzystwem ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez (...), prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki (o której mowa w ust. 1 §3) ustanowionej na rzecz (...) oraz ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. (§ 3 umowy).

W myśl § 11 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. O każdej zmianie oprocentowania (...) miał powiadomić kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania miała być podana do wiadomości na stronach internetowych (...). Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca mógł uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. (...) miał sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu. (§ 11 ust 1 – 3 umowy).

Na podstawie § 12 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, który jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 12 ust. 1 i 2). W § 12 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W § 28 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...) (dalej „Regulamin”). Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznał jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 11-15, regulamin k. 16-18).

W dniu 16 sierpnia 2006 r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego zmianie uległ zapis §1 ust. 10 dotyczący daty zakończenia inwestycji oraz §5 ust. 2 dotyczący wypłaty kredytu w transzach. Pozostałe warunki pozostały bez zmian. (aneks do umowy k. 165)

W dniu 4 listopada 2010 r. strony zawarły kolejny aneks, w którym zgodnie postanowiły, iż zmianie ulegają zapisy § 11 oraz § 27 Umowy i otrzymują brzmienie: §11 Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia Umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej o której mowa w ust.1, na dzień zawarcia Aneksu ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z dnia 28.05.2010r. wynosząca 0,11%, powiększona o stałą

w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,6 %. (...), co miesiąc, dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania Kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego. Zmiany wysokości oprocentowania Kredytu (...) dokona najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej. (...) sporządzi i wyśle harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty Kredytu w przypadku, o którym mowa w ust.3. O każdej zmianie oprocentowania Kredytobiorca zostaje powiadomiony przez (...) za pośrednictwem: 1) Sieci placówek (...); 2) (...) i Internetu, na stronach informacyjnych (...) lub 3) poczty elektronicznej e-mail. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana będzie do wiadomości na stronach internetowych (...). Informację o wysokości rat kapitałowo- odsetkowych po zmianie oprocentowania Kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem (...) oraz w sieci Internet. W przypadku zmiany stóp procentowych w (...) zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi

w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...). Zmiana oprocentowania Kredytu nieuruchomionego następuje od dnia wejścia zmiany w życie. Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami nie stanowi zmiany Umowy. Wszelkie zmiany Umowy wymagają zgody obu stron wyrażonej

w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Pozostałe warunki Umowy pozostają bez zmian. (aneks do umowy k. 166)

Aneksem z 3 stycznia 2012 r. Bank zapewnił C. N. możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu waloryzowanego kursem CHF ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie. (aneks do umowy k. 167-168)

Powódka zawarła przedmiotową umowę z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego, co nie było w żaden sposób związane z działalnością gospodarczą lub zawodową. przeznaczeniem na cele mieszkaniowe dla powódki. Umowa została zawarta

z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w wyniku negocjacji w zakresie kwestionowanym przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu. (bezsporne).

Zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powódkę wniosku kredytowego w dniu 28 grudnia 2005 r. We wniosku wskazana została kwota kredytu tj. 150 000 zł z okresem kredytowania na 15 lat i malejącymi ratami kapitałowo-odsetkowymi. Jako waluta kredytu została wskazana waluta CHF (wniosek kredytowy k. 169-171, wyjaśnienia powódki k. 547-548)

W odpowiedzi na wniosek powódki pozwany bank w dniu 27 stycznia 2006 r. wydał pozytywną decyzję kredytową nr (...) na kwotę 150 000 zł z okresem kredytowania 228 miesięcy. Kwota kredytu miała być waloryzowana kursem CHF (decyzja k. 173-175).

C. N. początkowo spłacała kredyt w złotychkach. Od stycznia 2012 r. spłaca raty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. W okresie od 10 marca 2006 r. do 10 stycznia 2017 r. powódka wpłaciła na poczet rat związanych z kredytem 79 150,55 zł

i 21 586,69 CHF. (opinia biegłego k. 409-437, opinia uzupełniająca 500-513)

Powódka przed zawarciem umowy o kredyt z pozwanym dowiadywała się o ofertach innych banków. Uznała je za słabsze niż oferta pozwanego. Pracownik pozwanego przedstawiał kredyt indeksowany jako produkt korzystniejszy

niż kredyt złotówkowy. Powódka zadawała pytania, zwracała uwagę na zmianę kursu. Powiedziano jej, że jeśli kurs się zmieni to będzie miało to nieznaczny wpływ na raty. Wystąpiła o to, aby przedstawiono jej historyczne kursy, jak kształtował się CHF na przestrzeni kilku lat. Odpowiedziano jej, że nie ma takiej możliwości. Pracownik banku udzielał jej bardzo ogólnikowych informacji. Nie poinformował w jaki sposób jest ustalany kurs banku. Zapewniano powódkę, że CHF jest walutą stabilną i nie ma żadnych zagrożeń. Powódka miała szereg wątpliwości, chciała dokładniej zapoznać się z postanowieniami umowy, jednak nie mogła zabrać wzorca umowy do domu. (wyjaśnienia powódki k. 547-548)

Kredyt uruchomiony został w II transzach: I transza kwocie 80 000 zł uruchomiona w dniu 2 lutego 2006 r. przeznaczona na izolację termiczną (dachu, poddasza, regipsu); okna (parter); drzwi (zewnątrzne i bramy garażowe); instalacje wewnętrzne: wodno-kanalizacyjne (oruwowanie, osprzęt), gazowe, elektryczne (przewody, osprzęt); ogrzewanie (oruwowanie, grzejniki, źródło ciepła), II transza w wysokości 70 000 zł uruchomiona w dniu 18 sierpnia 2006 r. przeznaczona na drzwi wewnętrzne; podłoga pod posadzki, parkiety, panele i wykładziny; glazurę; roboty malarskie; meble wbudowane; wykończenia zewnętrzne (tynki, ocieplenia, inne). (wniosek powódki k. 176, wniosek powódki k. 178, potwierdzenie uruchomienia transzy k. 185,

Od 1 lipca 2009 r. w (...) wprowadzona została możliwość zawarcia aneksu, na podstawie którego kredytobiorcy uzyskali możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie kredytu (CHF). (pismo okólne k. 150-151)

Pismem z 30 marca 2017 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zgodnego uznania, iż umowa o kredyt, z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne jest nieważna i wezwał do zapłaty kwoty 12 205,06 zł tytułem nadpłaty kredytu. W przypadku braku uznania umowy za nieważną, pełnomocnik wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 34 162,90 zł z tytułu nienależnego świadczenia. (wezwanie do zapłaty k. 27)

Pismem z 7 kwietnia 2017 r. pozwany poinformował, że negatywnie rozpatrzył reklamację. (pismo k. 29-30)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Pozostałe dokumenty, opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Opinie ekonomiczno-prawne, raporty zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powódki przesłuchanej w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powódki wynika jednoznacznie, iż przeczytała umowę kredytu przed jej podpisaniem i nie negocjowała jej zapisów oraz, że pozostawała w przekonaniu, że produkt, który bank jej oferuje, jest produktem bezpiecznym. Powódka przyznała, iż nie zdawała sobie sprawy z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, nadto pracownik banku zapewniał ją o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Za nieprzydatne Sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. – pracownika pozwanego banku, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powódką w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania

z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powódce na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powódka otrzymała w chwili zawarcia umowy, czy powódka miała możliwość negocjowania umowy.

W świetle wyjaśnień złożonych przez powódkę, którym Sąd dał wiarę, Sąd uznał twierdzenia świadka o możliwości negocjowania przez kredytobiorcę wszystkich zapisów umowy za gołosłowne i niewiarygodne – świadek myli bowiem samą możliwość złożenia przez klienta banku wniosku o negocjacje w zasadzie w każdej sprawie od faktycznej i rzeczywistej możliwości uwzględnienia przez bank wniosku w tym zakresie. Okoliczności, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazała się okoliczność, jakie rodzaje kredytów były dostępne w ofercie pozwanego banku w 2005 r., a także czy kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji już od 1 lipca 2009r. Konstrukcja kredytu hipotecznego udzielonego powódce wynika natomiast wprost z treści samej umowy kredytowej.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było zasadne w zakresie żądania ewentualnego – tj. żądania stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy.

Sporna umowa, zatytułowana „Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF”, została zawarta pomiędzy powódką, zwaną w umowie kredytobiorcą oraz pozwanym, określonym w umowie jako kredytodawca. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank udzielił powódce kredytu w kwocie 150 000 zł na budowę domu jednorodzinnego położonego w N. przy ul. (...) na działce (...). Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały miejsca na wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu umowa to umowa o kredyt.

Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 r., nr 1876 j.t ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak stanowi ust. 2 art. 69 prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Powódka żądaniu ewentualnym wniosła o stwierdzenie nieważności umowy kredytu zawartej z bankiem w dniu 30 stycznia 2006 r. Podstawą takiego żądania jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

Warunkiem koniecznym dochodzenia roszczenia na podstawie tego przepisu jest zatem wykazanie przez powoda, że posiada on interes prawny. W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok SN z 15.05.2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok SN z 31.01.2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma charakter deklaratoryjny (wyrok SN z 9.02.2012 r., III CSK 181/11, wyrok SN z 14.03.2012 r., II CSK 252/1; wyrok SN z 19.09.2013 r., I CSK 727/1).

Brak interesu prawnego, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i akceptowanym w doktrynie poglądem ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok SN z 21.03.2006 r., V CSK 188/05).

Powódce przysługuje interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości

w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi. Umowa z 30 stycznia 2006 r. nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta na okres 228 miesięcy tj. od 30 stycznia 2006 r. do 10 stycznia 2025 r. (§ 1 ust. 4). Z tego ustalenia oraz bezspornego stanowiska stron jasno wynika, że strony są nadal związane powyższą umową. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść,

w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości. (wyrok SA w Warszawie z 25.10.2018 r., I ACa 623/17). W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest zatem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron

w związku ze spłacaniem kredytu. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość

definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu powódki skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu powódka musiałaby występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy znieś stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Podsumowując rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 k.p.c. wskazać należy, że powódka wykazała istnienie interesu prawnego.

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań - zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne, jako naruszające art. 353¹ k.c.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksacje takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką L, jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 4 listopada 2011 roku, I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne ma spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt.

Przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej

w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy świadczenie kredytobiorcy miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, tym zasadą swobody umów, kredytobiorca w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota jego kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określanie kursu CHF przez pozwanego bank, powódka dowiedziała się o wysokości swojego zobowiązania przy jego wypłacie (w transzach), po zastosowaniu jednostronnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powódki ustalone było w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu (...) S.A. naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to – jak słusznie podnosiła strona powodowa - sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać należy również na sprzeczność przedmiotowej umowy z art 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno także skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 tego przepisu, kwotę

i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu,

w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystania ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie banku kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powódki, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powódki w postaci spłaty rat. W konsekwencji powódka według stanu na dzień zawarcia umowy w żaden sposób nie była w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezienne przez cały okres trwania umowy.

Słusznie podnosiła zatem strona powodowa, że postanowienia umowy dawały pozwanemu bankowi dowolność kształtowania wysokości zobowiązania powódki wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści.

Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powódkę spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron należy uznać, że przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Wskazać również należy, że w umowie zawartej przez strony nie zostały określone w sposób odpowiedni (poddający się kontroli) warunki i sposób zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Postanowienia odnoszące się bowiem do zmiany wysokości oprocentowania nie zostały sprecyzowane. Decyzja w zakresie zmiany oprocentowania zależała wyłącznie od pozwanego banku. Zwrócić należy przy tym uwagę, że oprocentowanie kredytu rzutuje bezpośrednio na wysokość rat. W świetle zasad kredytowania jest to wyłączny czynnik, który powinien mieć wpływ na wysokość rat kredytowych. W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała nie tylko od wysokości oprocentowania, ale i była zależna od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powódkę, a więc była zależna od zastosowanego przez bank tzw. spreadu. Spread ten w istocie powiększał wysokość oprocentowania. Reasumując, oprocentowanie nie zostało wyraźnie określone w umowie.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. umowa ta jest nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powódka podniosła, że pozwany w sposób arbitralny ustalał wartość jej zobowiązania w CHF, jak również w ustalony przez siebie sposób przeliczał raty spłaty kredytu z CHF na PLN. Tym samym nie wiedziała jaką kwotę w złotych będzie musiała jeszcze spłacić, zależało to bowiem od jednostronnej decyzji banku.

Jak słusznie powódka wskazała, pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczanie

w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu (wypłaconego w transzach), jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powódki. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powódki dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak

w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie, bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel,

przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art 385¹ § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9).

Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowę w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie, powódka nie posiadała możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogła również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogła oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powódka na dzień zawarcia umowy nie знаła wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia - w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń powódki zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powódki oraz Banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powódkę ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz powódki oraz możliwości kontrolowania przez nią działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów, na które powoływał się pozwany, pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy na etapie zawierania umowy.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu (transz) przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powódka i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 12 ust. 2 umowy, w myśl którego, po uruchomieniu kredytu bank wysłał kredytobiorcy harmonogram spłat kredytu w CHF. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno bowiem w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową i odsetkową każdej raty.

Rację ma pozwany, że polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, Legalis 1450586). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje, zdaniem Sądu problematyki zgodności

z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Zdaniem Sądu, klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358¹§2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385¹§1 k.c.).

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest okoliczność możliwości podpisania przez powódkę aneksu umożliwiającego spłatę kredytu w walucie CHF, bowiem w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

Podobnie, zawarcie przez strony aneksu dot. oprocentowania nie usuwa pierwotnej nieważności umowy z 30 stycznia 2006 r. Oba aneksy w istocie są bezprzedmiotowe. Wskazać też należy, iż aneks umożliwiający spłatę kredytu w walucie CHF wywołałby zamierzone skutek tylko w sytuacji gdyby saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF. Natomiast w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

Resumując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powódkę z pozwanym bankiem 30 stycznia 2006 r., z późniejszymi zmianami jest nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c., w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c.

z uwagi dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości jej zobowiązania. Ponadto, w umowie wadliwie został wskazany sposób ustalania oprocentowania kredytu którego zmienność nie poddaje się obiektywnej kontroli przez co dodatkowo świadczenie obciążające powódkę było nie do przewidzenia.

Mimo stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, żądanie powódki o zapłatę nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie roszczeniem głównym powódki było zasądzenia od pozwanego kwoty 34 162,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, jakim było spełnienie świadczeń na podstawie nieważnej umowy kredytu, a także stwierdzenia nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 30 stycznia 2006 r.

Podkreślenia wymaga, że roszczenie o zapłatę rozpoznać należało na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a nie na podstawie art. 471 k.c. wskazanej przez powódkę w pozwie. Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd nie jest związany podstawą prawną wskazaną przez stronę powodową.

Jak stanowi art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie.

Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powódki (spełnione w PLN, ponieważ żądanie zapłaty wyrażone zostało w PLN) były w całości nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powódka spełniała świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymała.

Nie ulega wątpliwości, że świadczenie ze strony powódki mogło i powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych od pozwanego środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku.

Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. Dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie może jedynie określić, zgodnie z art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia, nie ma natomiast znaczenia kreującego zobowiązanie. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia świadczenia oznacza zatem jedynie, że nie stało się ono wymagalne (nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia). Jednakże art. 411 pkt 4 k.c. jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Powyższe nie oznacza, że badaniu podlega zubożenie po stronie powódki i wzbogacenie po stronie pozwanego na skutek dokonania przez powódkę nienależnego świadczenia. Wnioskiem wypływającym z powyższej analizy jest przyjęcie, że świadczenie powódki choć nie miało oparcia w wiążącej strony umowie (gdyż ta była nieważna), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną.

Wreszcie spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez powódkę bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art. 406 Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013 r.,

w sprawie sygn. V ACa 1003/12, w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazałaby się nieważna to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę. Podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 1439/17, który stwierdził, że „Zgodnie z powołanym już art. 69 prawa bankowego bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych,

a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie oznacza to jednak, jak chce skarżący, że w razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank zobowiązany jest zwrócić spłaconą już część kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to on powinien otrzymać całą świadczone kwotę a nie zwracać to, co zdążył kwestionujący umowę klient uiścić w ramach spłaty.”.

Z kolei w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 roku, sygn. I ACa 448/19, zostało wskazane, że o niezasadności roszczenia kredytobiorców o zwrot kwot, które nie przekraczają kwoty im wypłaconej, przesądza brak wzbogacenia po stronie banku.

Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony powódki na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powódka otrzymała od pozwanego. W dacie zamknięcia rozprawy taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła.

Podkreślenia wymaga, że uwzględnienie żądania zwrotu świadczeń spełnionych w złotych polskich nie mogłoby nastąpić nawet przy przyjęciu, w ślad za poglądami doktryny, tezy o całkowitej odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń. O ile uzasadnienie dla takiej odrębności istnieje w przypadku konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń różnego rodzaju (choćby ze względu na potencjalną niemożliwość jednego ze świadczeń), to nie wydaje się istnieć w sytuacji, w której świadczenia obu stron miały charakter pieniężny, a co więcej – były ukształtowane w nieważnej umowie jako odpowiadające sobie świadczenie określonej kwoty i jej późniejszy zwrot.

Wobec powyższego niezasadne było zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej przez nią kwoty. Powódka za dochodzony okres wpłaciła pozwanemu łącznie tytułem rat kredytowo – odsetkowych kwotę 79 150,55 zł, podczas gdy pozwany oddał do ich dyspozycji kwotę 150 000 zł.

Mając na uwadze powyższe powództwo główne o zapłatę podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi stronę przegrywającą proces. Powództwo o ustalenie jest dalej idące aniżeli powództwo o zapłatę, a Sąd uwzględnił to roszczenie, dlatego też obciążył pozwanego kosztami postępowania strony przeciwnej, uznając go za stronę przegrywającą proces w całości.

Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 kpc.

sędzia del. Barbara Pysz-Kędzińska

ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia del. Barbara Pysz-Kędzińska